

WYSZEDŁ SŁONIK NA BALKONIK  
W PIĘKNY LETNI DZIEŃ  
CHOĆ INSTRUMENT MIAŁ OD DZIECKA  
GŁUCHY BYŁ JAK PIEŃ

JEDNAK MIŁOŚĆ DO MUZYKI  
JAKĄ W SOBIE MIAŁ  
POWALAŁA NA KOLANA  
KIEDY KONCERT GRAŁ

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ  
BY ZAWIROWAŁ KAŻDY DZIEŃ  
BY ŚWIAT SIĘ ZMIENIŁ I ROZPROMIENIŁ  
I ŻAŁ ZE SMUTKIEM ODSZEDŁ W CIEŃ

ŻAR SIĘ LEJE KOGUT PIEJE  
SŁONIK KONCERT GRA  
AŻ SIĘ W TŁUMIE NIE JEDNEMU  
W OKU KRĘCI ŁZA

O CO CHODZI KTOŚ SIĘ PYTA  
ŻE BEZ ZBĘDNYCH MĘK  
SŁOŃ ZAWŁADNAŁ TAKIM TŁUMEM  
ZNAJĄC JEDEN DŹWIĘK

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ . . .

I TAK OTO W SZCZĘŚCIE ŚWIATA  
SŁONIK MA SWÓJ WKŁAD  
I DLATEGO ŚWIAT ZE SŁONIEM  
ŻYJE ZA PAN BRAT

JA TEŻ CHYBA COŚ ZE SŁONIA  
W SWEJ NATURZE MAM  
KIEDY NOCĄ NA BALKONIE  
NA SWEJ TRĄBIE GRAM

WYSTARCZA CHĘCI BY ŚWIAT ROZKRĘCIĆ . . .